

*Sygn. akt. IV Ka 1163/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 23 stycznia 2014 r.*

*Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:*

*Przewodniczący SSO Dorota Kropiewnicka (spr.)*

*Sędziowie SSO Joanna Żelazny*

*SSO Małgorzata Szyszko*

Protokolant Artur Łukiańczyk

przy udziale Ireny Głogowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2014 r. sprawy

**1. D. K.** oskarżonego o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k.

**2. J. M.** oskarżonego o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego D. K. i obrońcę oskarżonego J. M.

od wyroku Sądu Rejonowego w Oławie

z dnia 19 lipca 2013 roku sygn. akt II K 208/13

**I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne;**

**II. zwalnia obu oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.**

*Sygn. akt: IV Ka 1163/13*

## UZASADNIENIE

**J. M. i D. K.** zostali oskarżeni o to, że w nocy na 21 grudnia 2012 roku w M. rejonie (...), działając wspólnie i w porozumieniu oraz dwoma dotąd nieustalonymi osobami, po uprzednim wyłamaniu zamków w drzwiach głównych, dostali się do wnętrza sklepu (...), skąd zabrali w celu przywłaszczenia łącznie 8 butelek alkoholi różnych marek o wartości łącznej 452,20 zł, 25 sztuk zapalniczek o łącznej wartości 45 zł oraz papierosy w ilości 426 paczek różnych marek o wartości łącznej 8048,12 zł powodując łączną sumę strat w kwocie 8545,32 zł, działając na szkodę (...)" w O., przy czym J. M. zarzucanego czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazany, za podobne przestępstwo umyślne, prawomocnym wyrokiem łącznym z dnia 30 października 2009 roku Sądu Rejonowego VII Wydział Grodzki w J. sygn akt VIIK 1043/09, w którego skład wszedł między innymi wyrok Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 12 października 2004 roku sygn akt IIK 522/04 za czyn z art. 279 § 1 kk, na karę 1(jednego) roku i 2(dwóch) miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od dnia 28-11-2008 roku do dnia 18 grudnia 2009 roku, z zaliczeniem na poczet kary łącznie 195 dni, za wykonaną karę ograniczenia wolności, tj. o czyn z art. 279 § 1 kk w stosunku do D. K. oraz o czyn z art. 279 § 1 kk w zw z art. 64 § 1 kk w stosunku do J. M..

Wyrokiem z dnia 19 lipca 2013 r. **Sąd Rejonowy w Oławie:**

I. uznał J. M. i D. K. za winnych popełnienia zarzucanego im czynu i za to skazał J. M. na zasadzie art. 279 § 1 kk w związku z art. 64 § 1 kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś D. K. na zasadzie art. 279 § 1 kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na zasadzie art. 33 § 2 kk orzekł wobec D. K. i J. M. grzywny w wysokości po 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę po 20 złotych od każdego z nich;

III. na zasadzie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczył J. M. i D. K. okres zatrzymania w dniu 21-12-2012 r.;

IV. na zasadzie art. 44 § 2 kk orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych opisanych w księdze dowodów rzeczowych pod pozycją Drz 13/13;

V. zwolnił obu oskarżonych od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa przypadających od każdego z nich kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł **obrońca oskarżonego J. M.**, który zarzucił Sądowi Rejonowemu:

I. rażąco obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na wynik postępowania (art. 438 pkt 2 k.p.k.), a to art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez - będące wynikiem nieuwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz niedostrzeżenie przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, skutkujące szeregiem nieprawidłowych stwierdzeń oraz ocen, co przejawia się w szczególności w:

- nieuwzględnieniu zeznań świadka funkcjonariusza Policji A. A., który zeznał, że oskarżony od początku twierdził, że w miejscu zatrzymania znalazł się jedynie w celu zakupu papierosów i nie brał udziału w kradzieży ze sklepu (...), co w połączeniu z nieprzyznawaniem się oskarżonego do winy, a także bardzo skąpym materiałem dowodowym w sprawie prowadzi do wniosku, że nie popełnił on zarzucanego mu czynu,

- uznaniu, że pierwsze wyjaśnienia oskarżonego D. K., który początkowo wyjaśniał, że J. M. brał udział w kradzieży, a następnie wyjaśnienia te zmienił, są wystarczające dla uznania winy oskarżonego, podczas gdy żadne inne dowody zgromadzone w sprawie nie potwierdzają winy oskarżonego, a ponadto odmienne wyjaśnienia odnośnie przebiegu zdarzenia złożone przez tego oskarżonego na rozprawie głównej są logiczne i spójne z wyjaśnieniami oskarżonego J. M.

II. rażąco obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na wynik postępowania (art. 438 pkt 2 k.p.k.), a to art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegającą na:

- niedokonaniu w uzasadnieniu wyroku analizy i oceny wszystkich dowodów zebranych w sprawie, a w szczególności świadka A. A., a także niewskazanie, czy stanowiły one podstawę ustaleń faktycznych w sprawie z wyjaśnieniem przyczyn podjęcia decyzji w tej kwestii, co poważnie utrudnia odtworzenie toku rozumowania Sądu i polemikę z orzeczeniem,

- niewskazaniu w uzasadnieniu wyroku istotnych okoliczności faktycznych tj. czy i kiedy oskarżony podjął zamiar dokonania kradzieży, bądź choćby miał tego świadomość, biorąc pod uwagę fakt, że w ocenie Sądu w czasie zdarzenia pozostał on w samochodzie, co poważnie utrudnia odtworzenie toku rozumowania Sądu i polemikę z orzeczeniem.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł również **oskarżony D. K.**, który zaskarżył go w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze i zarzucił Sądowi Rejonowemu rażąco niewspółmierność kary, polegającą na orzeczeniu wobec oskarżonego kary o charakterze bezwzględnym, mimo że oskarżony przyznał się do winy i wyraził skruchę z powodu popełnienia przestępstwa.

Wskazując na powyższe oskarżony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez warunkowe zawieszenie orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Obie wywiedzione w sprawie apelacje były oczywiście bezzasadne. Wbrew podniesionym w nich zarzutom, Sąd Rejonowy prawidłowo zebrał i ocenił materiał dowodowy sprawy, zasadnie przypisując obu oskarżonym popełnienie zarzucanego im czynu zabronionego oraz wymierzając im w pełni adekwatne i sprawiedliwe kary. Zarzuty wyrażone w obu apelacjach stanowiły wyłącznie polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi Sądu I instancji oraz jednoznacznym w swej wymowie materiałem dowodowym sprawy i nie mogły stanowić podstawy do uchylecia lub zmiany zaskarżonego wyroku.

Wbrew zarzutom obrońcy oskarżonego J. M., zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazywał na popełnienie przez oskarżonego zarzucanego mu czynu. Z wyjaśnień współoskarżonego D. K. złożonych na etapie postępowania przygotowawczego jednoznacznie wynikało, że oskarżony M. brał udział we włamaniu do sklepu, zaś w chwili zatrzymania przez funkcjonariuszy Policji to właśnie on kierował samochodem wykorzystanym przez oskarżonych do popełnienia wskazanego czynu. Wyjaśnienia oskarżonego K. znajdowały pełne wsparcie w zeznaniach funkcjonariuszy Policji, którzy bez najmniejszych wątpliwości wskazali, że w samochodzie w którym ujawniono przedmioty pochodzące z przestępstwa ujęto obu oskarżonych. Całkowicie niewiarygodna była przy tym wersja przebiegu zdarzeń podawana przez oskarżonego M. w toku rozprawy głównej, kiedy to oskarżony starał się przekonać Sąd, że miał zamiar odkupić od sprawców przedmioty pochodzące z kradzieży, zaś w samochodzie, którym poruszali się sprawcy kradzieży z włamaniem znalazł się przez zupełny przypadek. Oskarżony twierdził, że umówił się ze sprawcami w lesie, do którego przyjechał innym samochodem wraz ze swoim znajomym, jednak z uwagi na kontuzję nogi osoby kierującej samochodem, w której przebywali sprawcy, oskarżony zastąpił go i pojechał tym samochodem na stację benzynową, gdzie został ujęty przez funkcjonariuszy Policji. Linia obrony oskarżonego pozostawała jednak całkowicie niewiarygodna, i to z kilku niezależnych od siebie przyczyn.

W pierwszej kolejności dziwić muszą przyczyny, dla których oskarżony nie powołał się na wskazane okoliczności już w toku postępowania przygotowawczego, skoro mogłoby to wpłynąć na zmianę przedstawionych mu zarzutów, ale przede wszystkim pozwolić na uniknięcie zastosowania względem niego tymczasowego aresztowania. Z niezrozumiałych względów na wskazane fakty oskarżony powołał się dopiero w toku rozprawy głównej, mimo że ujawnienie owej rzekomo prawdziwej wersji przebiegu zdarzeń mogłoby istotnie poprawić sytuację procesową oskarżonego już na etapie śledztwa. Niezależnie od powyższego dziwić również musiały przyczyny, dla których to właśnie oskarżony miałby odwozić sprawców na stację benzynową, skoro w ich samochodzie przebywało jeszcze trzech mężczyzn (oskarżony D. K. oraz dwóch nieustalonych dotąd mężczyzn), a w konsekwencji nie byli oni w żaden sposób uzależnieni od ewentualnej pomocy oskarżonego. Oczywiście zdziwienie budzić również musiały przyczyny, dla których oskarżony miał zgodzić się na dowieszenie sprawców do stacji benzynowej, nie przepakowawszy wcześniej skradzionych przedmiotów do swojego samochodu. Gdyby prawdą było, że oskarżony miał zamiar odkupić je od sprawców, to do zapłaty za towar oraz jego wydania niewątpliwie doszłoby już przy pierwszym spotkaniu mężczyzn, zwłaszcza że nastąpiło ono w ustronnym miejscu, w którym ujawnienie czynu oskarżonego byłoby w zasadzie niemożliwe. Dziwić wreszcie musiały przyczyny, dla których w momencie zatrzymania nie znaleziono przy oskarżonym żadnych środków pieniężnych, natomiast posiadał on kominiarkę oraz rękawicę, a więc przedmioty mogące służyć do dokonania kradzieży z włamaniem. Gdyby prawdą było, że oskarżony spotkał się ze sprawcami w celu odkupienia od nich skradzionych wcześniej przedmiotów, to niewątpliwie byłby do tej transakcji należycie przygotowany, a w każdym razie posiadałby przy sobie środki pieniężne niezbędne do sfinalizowania zakupu. Podkreślić wreszcie należy, że gdyby prawdą było, iż oskarżony znalazł się w samochodzie sprawców przez zupełny przypadek, to niewątpliwie nie podejmowałby on bardzo gwałtownej próby ucieczki przed funkcjonariuszami Policji, lecz od początku zmierzał do wyjaśnienia swojego rzeczywistego udziału w zdarzeniu.

W świetle wszystkich wskazanych wyżej okoliczności wersja przebiegu zdarzeń podawana przez oskarżonego w toku rozprawy głównej przedstawiała się jako oczywiście niewiarygodna i w pełni zasadnie została przez Sąd

Rejonowy zakwestionowana. Oczywiście niewiarygodne były również przyczyny, dla których istotnej zmianie uległy w toku postępowania sądowego wyjaśnienia współoskarżonego D. K.. Nie sposób bowiem zaakceptować tezy, jakoby oskarżony miał w toku postępowania przygotowawczego świadomie pomówić J. M. o współudział we włamaniu, licząc tym samym na możliwość uniknięcia zastosowania wobec niego tymczasowego aresztowania. Podkreślić w szczególności należy, że oskarżony był przesłuchiwany nie tylko przed zastosowaniem wobec niego izolacyjnego środka zapobiegawczego, ale także na późniejszym etapie postępowania przygotowawczego, kiedy to w całości podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia i nie zgłosił żadnych zastrzeżeń wobec rzekomo fałszywego pomówienia J. M. o udział w przestępstwie. Gdyby prawdą było, że wyjaśnienia takiej treści podyktowane były dążeniem do uniknięcia tymczasowego aresztowania, to oskarżony niewątpliwie nie miałby żadnego interesu, aby podtrzymywać je na dalszym etapie postępowania przygotowawczego, już po zastosowaniu wobec niego izolacyjnego środka zapobiegawczego. Mając świadomość, że przedstawienie obciążającej J. M. wersji przebiegu zdarzeń nie pozwoliło na uniknięcie izolacyjnego środka zapobiegawczego, oskarżony K. niewątpliwie wyjaśnienia te niezwłocznie by odwołał, nie zaś zwlekał z powyższym aż do momentu rozpoczęcia rozprawy głównej. Mając powyższe na uwadze, argumentację oskarżonego K. wyrażoną w toku rozprawy należało uznać za całkowicie nielogiczną, a w konsekwencji zakwestionować wiarygodność wyjaśnień złożonych przez oskarżonego w toku postępowania sądowego i oprzeć treść rozstrzygnięcia o wyjaśnienia złożone przez niego w toku postępowania przygotowawczego.

Mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że zarówno sprawstwo jak i wina oskarżonych nie budziły w sprawie żadnych wątpliwości, o czym Sąd I instancji zasadnie orzekł. Także wymierzone obu oskarżonym kary były w pełni adekwatne do stopnia ich winy a także stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez nich czynu. Podkreślić zwłaszcza należy, że wymierzone oskarżonym kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności pozostawały w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, zaś dotychczasowa postawa obu oskarżonych jednoznacznie przemawiała przeciwko zastosowaniu wobec nich instytucji warunkowego zawieszenia wykonania owych kar. Obaj oskarżeni byli uprzednio wielokrotnie karani za przestępstwa przeciwko mieniu, przy czym oskarżony M. działał nawet w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych w art. 64 § 1 kk. Oczywiście bezzasadny pozostawał przy tym zarzut podniesiony przez oskarżonego K., jakoby zaskarżony wyrok naruszał zasadę wewnętrznej sprawiedliwości rozstrzygnięcia, co polegać miało w ocenie skarżącego na orzeczeniu wobec obu oskarżonych takich samych kar, mimo że oskarżony K. nie działał w warunkach art. 64 § 1 kk, przyznał się do winy i wyraził skruchę z powodu popełnienia przypisanego mu czynu. Wskazać jednak należy, że uprzednia karalność oskarżonego K. jednoznacznie świadczy, iż stosowane dotychczas środki reakcji karnej okazały się całkowicie zawodne. Wystarczy zresztą wskazać, że aktualnie przypisanego mu przestępstwa oskarżony dopuścił się w okresie próby związanej z uprzednim skazaniem za czyny z art. 279 § 1 kk. Za przestępstwa z art. 279 § 1 kk oskarżony był już zresztą karany aż trzy razy, co w żaden sposób nie wdrożyło w nim jednak woli przestrzegania obowiązującego porządku prawnego. O ile więc oskarżony rzeczywiście nie działał w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych w art. 64 § 1 kk, to uprzednia kilkukrotna karalność za przestępstwa przeciwko mieniu jednoznacznie świadczyła o nieskuteczności prowadzonego dotychczas wobec oskarżonego procesu resocjalizacyjnego. Większego wpływu na wysokość wymierzonej oskarżonemu kary nie miało również jego przyznanie się do winy. Skoro bowiem oskarżony został ujęty bezpośrednio po zdarzeniu, w okolicznościach jednoznacznie świadczących o jego sprawstwie, to złożenie szczerych wyjaśnień nie miało dla sprawy rozstrzygającego znaczenia, bowiem ustalenia faktyczne można było poczynić w oparciu o szereg innych przeprowadzonych w sprawie dowodów. W świetle wielokrotnej uprzedniej karalności oskarżonego, uzasadnione wątpliwości budzić musi także wyrażona przez niego skrucha. Skoro bowiem oskarżony całkowicie zlekceważył podstawowy obowiązek związany z uprzednim warunkowym zawieszeniem wykonania kary, tj. obowiązek przestrzegania obowiązującego porządku prawnego, to całkowicie niewiarygodna pozostawała jego deklaracja żalu z powodu popełnienia kolejnego przestępstwa kwalifikowanego z art. 279 § 1 kk. W tych okolicznościach oczywistym pozostawało, że wymierzona oskarżonemu bezwzględna kara pozbawienia wolności nie była rażąco surowa, zaś okoliczności faktyczne sprawy nie dawały podstaw do zastosowania wobec oskarżonego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej okoliczności Sąd Okręgowy uznał obie wywiedzione w sprawie apelacje za oczywiście bezzasadne i zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Jednocześnie mając na uwadze sytuację osobistą oraz rodzinną oskarżonych, Sąd Okręgowy zwolnił ich z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.